

Remigiusz Sobański

"Psychosexuelle Abweichungen und Ehenichtigkeit (...)", Georg Bier, Würzburg 1990 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 34/3-4, 227-230

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W sekcji drugiej (str. 271—287) przeanalizowanego zagadnienia prawne dotyczące stworzeń życia apostołskiego.

Należy podkreślić, że komentarz o. Bronisława Wenantego Zurberta jest cennym wkładem do nauki prawa o instytutach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach życia apostołskiego. Autor, poza małymi uchybieniami, w sposób obiektywny przeanalizował kwestie odnoszące się do omawianej dziedziny.

Ks. Julian Katowski MIC

Bier Georg: Psychosexuelle Abweichungen und Ehenichtigkeit. Eine kirchenrechtliche Untersuchung zur Rechtsprechung der Rota Romana und zur Rechtslage nach dem Codex Iuris Canonici von 1983 im Horizont der zeitgenössischen Sexualwissenschaft, Würzburg (Echter—Verlag) 1990 (Forschung zur Kirchenrechtswissenschaft 9), ss. 502.

Od kilku lat wzbogacają dorobek kanonistyki prace ukazujące się w kierowanej przez H. Müllera i R. Weiganda serii *Forschungen zur Kirchenrechtswissenschaft*. Większość dotychczasowych tomów to prace doktorskie pisane pod kierownictwem H. Müllera, profesora na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Bonn. Praca tu sygnalizowana charakteryzuje się przejrzystym, logicznym układem treści, jest poważną dysertacją naukową o dużej przydatności praktycznej. Składa się z trzech rozdziałów oraz wykazu źródeł i literatury, a także — co zasługuje na specjalne podkreślenie — szczegółowy indeks rzeczowy. Objętość wykazu literatury (autor wykazuje w nim tylko prace związane z tematem, pomija prace cytowane marginalnie) daje wyobrażenie o aktualności tematu, a chyba także o stopniu jego trudności.

W pierwszym rozdziale omawia podstawy tematu odpowiednio do współczesnego stanu nauk o człowieku. Po rozważaniach wstępnych dotyczących seksualnego rozwoju człowieka oraz normalnej i odmiennej seksualności referuje stan wiedzy dotyczący homoseksualizmu, ninfomanii i satyriasis, transwestytyzmu i transseksualizmu. W każdym przypadku kolejno opisuje chorobę, wyjaśnia pojęcia, dochodzi przyczyn i omawia możliwości terapeutyczne. Wszystko to czyni wyraźnie pod kątem następujących analiz kanonicznych, powstrzymuje się konsekwentnie od ocen moralnych.

W drugim rozdziale zajmuje się oceną orzecznictwa rotalnego w omawianym zakresie do r. 1983. Interesujące jest, z jakich tytułów te sprawy prowadzono w Rocie. Homoseksualizm np. umieszczano pod ośmioma różnymi tytułami. Krótko zwraca też uwagę na inne (poza omawianymi w pracy) dewiacje seksualne uwzględniane w Rocie jako

podstawa procesu (ekshibicjonizm, monomania seksualna, niedojrzałość seksualna, sadyzm, masochizm, zafiksowanie na seks grupowy). Orzeczenia rotalne analizuje w aspekcie podstawy nieważności, przedmiotu konsensu, stopnia dewiacji, kwestii nieuleczalności, dewiacji latentnych, wykorzystania nauk o człowieku.

Wreszcie w trzecim rozdziale omawia stan prawny po wejściu w życie CIC/1983. Analizuje pojęcie małżeństwa w Kodeksie, prezentuje wyczerpującą interpretację k. 1095 n. 3. Na ośmiu stronach charakteryzuje orzeczenia rotalne z lat 1983—1984 (autor ogranicza się w pracy do wyroków publikowanych). Najcenniejszym wkładem autora jest analiza prawna dewiacji psychoseksualnych w aspekcie niezdolności do małżeństwa i jego nieważności. Stawiając pytanie o tytuł nieważności spraw prowadzonych z powodu dewiacji seksualnych autor słusznie krytykuje poglądy, wedle których niezdolność do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich miałyby być identyczna z niezdolnością do rozeznania czy też stanowić tylko aspekt niezdolności do rozeznania. Wbrew Fumagali Carulli wywodzi, że rozeznanie może dotyczyć tylko praw i obowiązków (k. 1095 n. 2), natomiast zdolność do wykonania można jedynie prognozować — zdolność do wypełnienia nie może być przedmiotem zobowiązania, tę się posiada lub nie. Wedle uzasadnionej opinii autora dewianci seksualni nie mogą być uznani za niezdolnych do rozpoznania istotnych praw i obowiązków małżeńskich, aczkolwiek nieraz ze swej zdolności do rozeznania nie korzystają. Mogą oni być (ale niekoniecznie zawsze są) niezdolni do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich — i taki wchodzi w tych sprawach w grę tytuł nieważności. Mogą iść z nim w parze też inne tytuły, np. niezdolność do rozeznania czy symulacja całkowita.

Dużo uwagi autor poświęca — z konieczności — obowiązkom, o których w k. 1095 n. 3. Wchodzi tu w grę istotne przymioty małżeństwa jak też dobro małżonków i rodzicielstwo. Niezdolność do zachowania nierozzerwalności jest wg autora trudna do wyobrażenia: można bowiem mówić o niezdolności do trwałego wypełnienia obowiązków, ale nie o niezdolności do trwałego małżeństwa (która oznaczałaby wewnętrzny przymus dążenia do rozwodów). Odpowiedź na pytanie o zdolność do zachowania jedności zależy wg autora od tego, czy wierność pojmuje się jako integralny element jedności czy też rozdziela się zobowiązanie do jedności i do wierności (tak Prader, Lüdicke). Jeśli jedność małżeństwa pojmuje się jedynie jako cechę wykluczającą małżeństwa bigamiczne lub poligamiczne, to niezdolność do niej zachodziłaby tylko wtedy, gdy dany osobnik nie jest zdolny zrezygnować z zawierania takich małżeństw. Jeśli natomiast zgodnie z tradycją wiąże się jedność z wiernością, to niezdolność do jedności jako tytuł nieważności może wchodzić w rachubę. Chodzi przy tym nie tylko o wierność seksualną, lecz o nie-

zdolność do nawiązania związku partnerskiego. Analiza dewiacji w aspekcie dobra małżonków należy do najwnikliwszych partii dysertacji. W dotychczasowej literaturze kanonistycznej dywagacje o tym, co składa się na *bonum coniugum*, nie wyszły poza ogólniki. Wzajemny, partnerski stosunek małżonków różni się od wszystkich innych stosunków międzyosobowych szczególną duchową, emocjonalną i fizyczną bliskością, intymnym zaufaniem, wzajemnym respektowaniem uczuć, interesów i potrzeb. Dochodzi do tego kontakt seksualny, który — inaczej niż w CIC/1917 — nie jest treścią, lecz wyrazem wspólnoty małżeńskiej. Małżeński stosunek partnerski znajduje w stosunku płciowym swój charakterystyczny wyraz. Dewiacje seksualne mogą uniemożliwić nawiązanie tak pojętego stosunku międzyosobowego. Nie chodzi przy tym — jak wnikliwie zauważa autor — o to, jak ciężka jest dewiacja seksualna, lecz o niemożliwość wykonania istotnych obowiązków małżeńskich. Może wchodzić w grę również niemożliwość relatywna, gdyż niezdolność — także z powodu dewiacji seksualnych — do wypełnienia obowiązków z jednym partnerem nie wyklucza zdolności do wypełnienia ich z innym. Co więcej, autor uważa, że należy domniemywać właśnie relatywny, a nie absolutny charakter niezdolności. Nieważność małżeństwa powoduje ona wówczas, gdy zachodzi w momencie jego zawarcia i to także wtedy, gdy odchylenie rodzące niezdolność do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich istniało tylko w stanie latentnym. Oczywista jest dla autora konieczność zaciągnięcia opinii biegłego. Współpracę sędziego z biegłym charakteryzuje — w ślad za Janem Pawłem II (przem. z 5. 2. 1987) — jako interdyscyplinarny dialog. Biegły winien wypowiedzieć się, w jakiej mierze i dlaczego uważa odnośną osobę za zdolną lub niezdolną do wypełnienia określonych wymogów małżeńskich. Opinia taka to jedno z indycjów, sąd o niezdolności należy do sędziego.

Na koniec podejmuje autor nader aktualny problem zakazu lub odmowy zawarcia małżeństwa przez osoby dotknięte odchyleniami psychoseksualnymi. Wypowiada się przeciw odmowie dopuszczenia do małżeństwa — i to zarówno ze względów praktycznych (jak stwierdzić odchylenie?), jak i formalnych (istnienie niezdolności powodującej nieskuteczność konsensu rozstrzyga się dopiero w momencie jego wyrażenia). Znacznie dolegliwszy problem praktyczny stwarza zakaz zawarcia ponownego małżeństwa zamieszczony w prawomocnym wyroku orzekającym jego nieważność z powodu niezdolności do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich. Podejmując ten problem autor zauważa, że taka zbraniająca klauzula zakłada, iż przyczyny powodujące nieważność określonego małżeństwa wywarłyby ten sam skutek w odniesieniu do ewentualnych następnych małżeństw. Założenie takie nie uwzględnia jednak — wg autora — trzech momentów, mianowicie (1) relatywności niezdolności do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich, (2) faktu, że łatwiej jest ocenić nie-

zdolność w konkretnym małżeństwie niż prognozować, jak ona zaznaczy się w innym związku, oraz (3) faktu, że wyrok dotyczy określonego małżeństwa, a więc daje odpowiedź na pytanie, czy w konkretnej chwili wyrażenia konsensu zachodziła niezdolność do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich, a nie zajmuje się zasadniczą zdolnością określonej osoby do małżeństwa. Zakaz nie jest więc bezsporną wypowiedzią o niezdolności do małżeństwa w ogóle, a jego wartość tkwi w ostrzeżeniu nowego partnera. Wedle autora należałoby zrezygnować z zamieszczenia takich klauzul.

Wobec panującej wśród autorów rozbieżności poglądów nie wydaje się celowa polemika z taką czy inną opinią autora (np. co do klauzul zabraniających małżeństwo). Autor zresztą sumiennie referuje poglądy odmienne i nie stroni od polemiki. Co więcej, uderza dojrzałość sądów, zwłaszcza że mamy do czynienia z jego pierwszą pracą naukową. Odnosi się wrażenie, jakby pracę pisał doświadczony praktyk, czujący problemy i wprawny w sztuce argumentacji. Co zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na młody wiek autora, ale też i na to, że rozprawę przygotowano na wydziale teologicznym. W praktyce sądowej praca G. Biera może być nader przydatna.

ks. Remigiusz Sobański

Antonius Stankiewicz. De iurisprudencia recentiore circa simulationem totalem et partialem (editio altera). Romae 1989 ss. 80.

Wydawnictwo Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego zrealizowało ostatnie drugie wydanie pracy ks. Antoniego Stankiewicza, audytora Roty Rzymskiej i profesora tegoż Uniwersytetu, pomyślanej jako pomoc dla studentów prawa kanonicznego, szczególnie doktorantów, w zakresie jursprudencji. Jest to opracowanie na temat nowszego orzecznictwa rotalnego na temat symulacji — całkowitej i częściowej — konsensu małżeńskiego.

We wprowadzeniu do publikacji (s. 1—4) autor podkreśla rolę jursprudencji Roty Rzymskiej w kształtowaniu kierunków związanych z rozstrzyganiem spraw małżeńskich, odwołując się m. in. do przemówienia papieża Jana Pawła II wygłoszonego do wymienionego Trybunału w dniu 26 I 1984 r., jak również do niektórych wyroków rotalnych (np. c. Raad z 14 IV 1975 r., n. 23) i literatury. Zauważa także, iż nasza judykatura Roty Rzymskiej w przedmiocie braku zgody małżeńskiej z powodu symulacji nie odchodzi od zasad jursprudencji wypracowanych podczas obowiązywalności kpk z 1917 r., nowy bowiem kodeks nie zmienił przedmiotu konsensu, gdyż chodzi o przymierze, które opiera się na prawie naturalnym. Ks. Stankiewicz wskazuje poza tym na źródła, do których nawiązuje w swojej pracy: są to orzeczenia rotalne z lat 1912—1983 oraz doktryna kanonistyczna. Gdy chodzi o tę ostatnią, autor przytacza 14 ważniejszych pozycji bibliograficznych, m. in. dwie prace własne.